



Sygn. akt II UK 130/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku G.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wyrównanie wypłaty renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego

Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 września 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu we W. do ponownego rozpoznania.**

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 27 września 2011 r., [...], Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczynie G.K. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w O. z dnia 27 kwietnia 2011 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 4 lutego 2011 r., odmawiającej wyrównania renty rodzinnej po zmarłym mężu za trzy lata (2007-2010), wobec braku przesłanek określonych w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst; Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)

W stanie faktycznym sprawy, wnioskodawczynie (ur. 29 sierpnia 1955 r.), złożyła po raz pierwszy wniosek o rentę rodzinną po zmarłym w dniu 18 lutego 2007 r. mężu Z.K. (K.), który - decyzją organu rentowego z dnia 13 kwietnia 2007 r. – nie został uwzględniony, wobec ustalenia, iż zmarły nie legitymował się wymaganymi pięcioletnimi okresami: składkowymi i nieskładkowymi w ostatnim dziesięcioleciu przed datą zgonu, wykazując jedynie 1 rok 7 miesięcy i 13 dni takich okresów, łączny tzw. staż emerytalny (okresy składkowe i nieskładkowe) zmarłego męża wnioskodawczynie został wyliczony przez organ rentowy na 27 lat 6 miesięcy i 9 dni. Wnioskodawczynie nie odwołała się od tej decyzji, zaś w dniu 24 marca 2010 r. ponownie złożyła wniosek o rentę rodzinną, podnosząc, że zmarły mąż uznawany jest za osobę całkowicie niezdolną do pracy, wobec czego nie musi wykazywać pięciu lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu przed datą zgonu, zważywszy, że legitymował się ponad dwudziestopięcioletnimi takimi okresami. Decyzją z dnia 31 marca 2010 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczynie prawa do renty rodzinnej, powołując się na te same podstawy, co w poprzedniej decyzji. Sąd Okręgowy w O., rozpoznając odwołanie wnioskodawczynie, wyrokiem z dnia 29 lipca 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu od dnia 1 marca 2010r. Wykonując powyższy wyrok, organ rentowy - decyzją z dnia 7 września 2010 r.- przyznał wnioskodawczynie rentę rodzinną od dnia 1 marca 2010 r. na stałe, zaś zaskarżoną decyzją - z dnia 4 lutego 2011 r. - odmówił wyrównania przyznanego świadczenia za trzy lata wstecz, to jest za lata 2007-2010.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy, oddalił odwołanie wnioskodawczynie od powyższej decyzji, wskazując w uzasadnieniu, że w

orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała składu powiększonego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305) przyjęto, iż w przypadku całkowitej niezdolności do pracy oraz wykazania okresu ubezpieczenia wynoszącego dwadzieścia pięć lat dla mężczyzny, nie stosuje się nie tylko wymogu powstania niezdolności do pracy w okresach nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia, ale także nie wymaga się legitymowania się pięcioletnim okresem ubezpieczenia, przypadającym w dziesięciolecie poprzedzającym powstanie niezdolności do pracy lub zgłoszenie wniosku o rentę. W oparciu o tę wykładnię Sąd Okręgowy przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej, jednocześnie wskazując, że wyroki Sądu Najwyższego nie stanowią obowiązującego źródła prawa, a niestosowanie się do nich przez organ rentowy nie jest jego błędem w rozumieniu art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 września 2011 r., dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jak i ich ocenę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie brak było podstaw do wyrównania świadczenia skarżącej za okres trzech lat, gdyż nie można przyjąć, że organ rentowy nie uwzględnił jej wniosku w 2007 r. na skutek błędu. Sąd wskazał, że pojęcie „błędu” w prawie ubezpieczeń społecznych obejmuje sytuacje, w których organ rentowy lub organ odwoławczy miał podstawy do przyznania podwyższonego świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem pomyłki, zaniedbania albo wadliwej techniki legislacyjnej wynikającej z niejednoznaczności norm prawnych. Jednak wskazane wyżej przyczyny nie miały miejsca w przedmiotowej sprawie. Ponieważ zmarły „Z.K. nie spełniał koniecznego warunku do nabycia renty z tytułu niezdolności do pracy, to jest art. 57 ust. 1 pkt 2 (ustawy o emeryturach i rentach z FUS), to tym samym słusznie organ rentowy odmówił G.K. prawa do renty rodzinnej.” Skoro wnioskodawczyni nie odwołała się od pierwszej decyzji organu rentowego, a sporne prawo zostało jej przyznane po odwołaniu od drugiej decyzji odmownej, to organ rentowy, wykonując ten wyrok i przyznając wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej, nie uchybił powołanym wyżej

przepisom, tym samym nie zachodzą podstawy do wyrównania świadczenia za okres trzech lat.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż „nie ma podstaw do wyrównania wypłaty renty rodzinnej wnioskodawczynie za okres trzech lat wstecz liczonych od miesiąca, w którym wnioskodawczynie złożyła wniosek o wyrównanie wypłaty renty rodzinnej, jak również błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż na ocenę, czy organ rentowy dopuścił się błędu wpływ ma ustalenie, czy ubezpieczony odwołał się od (pierwszej) decyzji odmawiającej mu prawa do świadczenia, skoro przepis ten nie uzależnia dokonania oceny w tym przedmiocie od dokonania czynności procesowych przez ubezpieczonych”, oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty można podzielić. Wstępnie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania, lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. W ocenianej sprawie, poza zarzutem naruszenia prawa materialnego, zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., (bez związku z art. 391§ 1 k.p.c.), co niewątpliwie zarzut ten dezawuuje, skoro kontroli kasacyjnej podlega wyrok sądu drugiej instancji. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., określającego konieczne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, samoistnie nie może odnieść skutku w postępowaniu kasacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2006 r., I UK 112/05, oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10 - niepublikowane, *LEX nr 668913 oraz 737366*),

pomijając nawet, że dla trafności zarzutu naruszenia przepisów postępowania, konieczne jest wykazanie, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżący nie czyni.

Za zasadny natomiast należy uznać zarzut naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego (pkt 2). W zaskarżonym wyroku, Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji uznał, że w sprawie brak jest podstaw do wyrównania świadczenia skarżącej za okres trzech lat, gdyż - wbrew zarzutom skarżącej, nie ma podstaw do przyjęcia, że organ rentowy nie przyznał jej renty rodzinnej w 2007 r. na skutek błędu.

W ocenie Sądu Najwyższego z prezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Błąd organu rentowego rozumiany jest w judykaturze szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94, OSNP 1995 nr 19, poz. 242) i obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny należy uznać wszelkie zaniedbania organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów.

Za błąd organu rentowego (w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy), w rozpatrywanej sprawie, należy uznać odmowę przyznania wnioskodawczyni prawa do dochodzonego świadczenia (niezaskarżoną decyzją z dnia 13 kwietnia 2007 r.), tylko z powodu niewykazania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem

powstania niezdolności do pracy. Decyzja ta nie była bowiem prawidłowa, gdy się uwzględni prawidłową wykładnię art. 57 w związku z art. 58 dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05 (OSNP 2006 nr 19 – 20, poz. 305), a więc na rok przed wydaniem decyzji organu rentowego. W uchwale tej trafnie przyjęto, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. W ocenianej sprawie, zdaniem Sądu Najwyższego, źródłem błędu organu rentowego popełnionego już w pierwszej decyzji (z dnia 13 kwietnia 2007 r.), była co prawda niejednoznaczność przepisów, wówczas jednak już usunięta, biorąc pod uwagę prawidłową interpretację przepisów, dokonaną przez Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05, która nie została wzięta pod uwagę przez organ rentowy (por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 OSNAPiUS 1998, nr 14, poz. 429).

W tym stanie rzeczy odmienny pogląd Sądu Apelacyjnego, według którego zmarły mąż wnioskodawczynie nie spełniał koniecznego warunku do nabycia renty z tytułu niezdolności do pracy, jest oczywiście nietrafny, biorąc pod uwagę wykładnię art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust. 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5, ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Tym się kierując, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, zważywszy wnioski skargi (art. 398<sup>16</sup> k.p.c.).

/tp/